Sygn. akt I ACa 635/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...)w K.***

przeciwko ***W. K. i K. K.***

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 11 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 1053/18

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II i III i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 635/19

UZASADNIENIE

Powód (...)w K. domagał się zasądzenia od pozwanych K. K. i W. K. kwoty 125.587,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lipca 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 46.822,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 lipca 2018 r. do dnia zapłaty; ewentualnie zasądzenia od pozwanych K. K. i W. K., od każdego z nich, kwot po 86.205,03 zł, w tym 62.793,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1

lipca 2018r. do dnia zapłaty oraz 23.411,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 lipca 2018 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania.

Powód powołał się to, że strony łączyła umowa mieszkaniowego kredytu budowlano – hipotecznego w złotych polskich, indeksowanego kursem (...), w wysokości 125.000 zł. Umowa była wykonywana przez obie strony do kwietnia 2015 r., kiedy to pozwani zaczęli podnosić abuzywność jej postanowień. Pozwani zainicjowali w tym przedmiocie postępowanie, w którym Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. IV Ca 54/18., stwierdził nieważność umowy. W konsekwencji tego rozstrzygnięcia, świadczenia otrzymane przez pozwanych od powoda podlegają zwrotowi jako nienależne, jako spełnione bez podstawy prawnej. Powód, celem zaspokojenia roszczeń z tej sprawy, omyłkowo dwukrotnie uiścił na rachunek bankowy pełnomocnika pozwanych kwotę 587,68 zł. Według powoda zwrotowi podlega także kwota 46.822,38 zł stanowiąca bezpodstawnie uzyskaną przez nich korzyść w związku z korzystaniem z przekazanych środków. Jako podstawę prawną swoich roszczeń wskazał art. 405 k.c. oraz 410 k.c. Konsekwencją uznania umowy za nieważną jest obowiązek zwrotu tego, co obie strony sobie wzajemnie świadczyły. Ponadto judykatura wskazuje na możliwość wystąpienia przeciwko kredytobiorcom z roszczeniem o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w postaci wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Pozwani K. K. oraz W. K. wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Podnieśli szereg zarzutów, w tym powagę rzeczy osądzonej, brak podstaw prawnych żądania, przedawnienie oraz ewentualnie zarzut potrącenia. Wskazali, że roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego stało się wymagalne już z datą poszczególnych wypłat pozwanym środków – 4 lipca 2008 r., 11 sierpnia 2008r. oraz 27 lutego 2009 r. Żądanie powoda jest przedawnione także z uwagi na fakt, iż środki zostały wypłacone przez przedsiębiorcę – obowiązuje więc 3-letni termin dochodzenia roszczeń z tego tytułu, a więc z upływem dnia 27 lutego 2012 r. Powód pominął okoliczność zwrotu mu kwoty 587,68 zł uiszczonej omyłkowo dwukrotnie (zwrot w dniu 5 czerwca 2018 r.). W części dotyczącej roszczenia o zapłatę odsetek od kapitału pozwani wskazali, że powód wyznaczył im termin zapłaty na dzień 30 czerwca 2018 r., zatem dopiero od 1 lipca 2018 r. – o ile roszczenie w ogóle istniałoby – pozwani byliby zobowiązani do uiszczenia odsetek od kapitału. Jednakże w dacie tej brak było substratu – otrzymali 125.000 zł, zaś uiścili łącznie 144.550 zł. Dochodzona kwota nie znajduje żadnych podstaw prawnych. Zapadły pomiędzy stronami wyrok przed Sądem Okręgowym w Katowicach jest prawomocny, stwierdzono w nim, że nie istnieje stosunek obligacyjny, tym samym sąd nie ma prawa zastępować wadliwej umowy kredytu innymi rozwiązaniami. Powód nie wykazał, aby poniósł jakiekolwiek koszty z uruchomieniem kredytu pozwanym, oraz na czym polega korzyść polegająca na wykończeniu przez nich domu, w szczególności gdy na przestrzeni lat sukcesywnie dokonywali spłat poszczególnych rat.

Pozwani zgłosili ewentualny zarzut potrącenia roszczenia powoda z roszczeniem pozwanych do pełnej kwoty dochodzonej pozwem, albowiem przysługuje im zwrot sumy 144.500 zł jako pobranej od dnia 30 czerwca 2008 r. do 10 maja 2018 r. bez podstawy prawnej. Ponadto należy się im zadośćuczynienie za trwające dekadę bezprawne działania banku obejmujące w szczególności utrzymywanie ich w nieistniejącym stosunku długu, autorytatywne ustalanie długu oraz rat w wysokości niemożliwej do przewidzenia, pozbawienie ich środków niezbędnych do życia na godnym poziomie, bezprawne pozbawienie władztwa nad nieruchomością obciążoną hipoteką.

Pismem procesowym z dnia 10 września 2018 r. powód cofnął pozew w zakresie żądania zapłaty kwoty 587,68 zł i wniósł o umorzenie postępowania do tej wysokości. Ponadto podniósł, iż roszczenie stało się wymagalne dopiero z chwilą prawomocnego stwierdzenia, że umowa jest nieważna. Strony przez długi czas wykonywały umowę, respektowały jej postanowienia, co w okolicznościach sprawy stanowiło o istnieniu stosunku obligacyjnego między nimi. Do tego momentu nie istniała jakakolwiek podstawa, aby kierować do pozwanych wezwanie do zapłaty. Przyjęcie, że umowa stron była nieważna, oznacza że udostępnienie kapitału nastąpiło nie w ramach wykonywania czynności bankowych, bowiem bank nie przekazuje podmiotom trzecim środków pieniężnych bez umowy. Oznacza to, że termin przedawnienia dla roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, zgodnie z treścią art. 118 k.c. sprzed nowelizacji z dnia 9 lipca 2018 r., wynosi dziesięć lat. Daty spełnienia świadczenia, które miałyby wyznaczać początek biegu przedawnienia, odpowiadają datom kolejnych transzy wpłat, tj. 4 lipca 2008 r., 11 sierpnia 2008 r. oraz 27 lutego 2009 r. Wniesienie pozwu w dniu 4 lipca 2018 r. wywarło skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. Powód podniósł nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), ponieważ przed datą prawomocnego stwierdzenia

nieważności umowy nie istniała podstawa prawna ani faktyczna do dochodzenia roszczeń przez pozwanych. W przypadku przyjęcia zasadności stanowiska pozwanych roszczenie powoda uległoby przedawnieniu jeszcze przed wszczęciem sprawy, która zakończyła się wydaniem wyroku stwierdzającego nieważność umowy. W takiej sytuacji uwzględnienie zarzutu stanowiłoby nadużycie prawa. Według powoda roszczenie w zakresie zwrotu bezpodstawnie uzyskanej kwoty 46.822,38 zł nie jest roszczeniem o odsetki, ale zapłaty równowartości korzyści uzyskanej z uznaniem umowy za nieważną (wynagrodzenie za korzystanie z kredytu). Odnośnie do ewentualnego zarzutu potrącenia – warunkiem skuteczności jest wzajemne pozostawanie w stosunku do siebie w pozycji wierzyciela, a więc obejmowanie świadomością i wolą istnienia przeciwko niemu wierzytelności wzajemnej; pozwani nie wykazali wymagalności wierzytelności. Powód ostatecznie wnosił o zasądzenie od każdego z pozwanych na swoją rzecz kwot po 85.911,19 zł, w tym 62.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lipca 2018 r. do dnia zapłaty oraz 23.411,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 lipca 2018r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. I C 1053/18, umarzył postępowanie w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 587,68 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Zgodnie z ustaleniami tego Sądu strony w dniu 30 czerwca 2008 r. zawarły umowę o mieszkaniowy kredyt budowlano – hipoteczny w złotych polskich indeksowany kursem (...), z przeznaczeniem na częściowe sfinansowanie robót budowlanych związanych z budową domu jednorodzinnego w kwocie 150.000 zł, na okres od dnia związania się umową do 10 lipca 2024 r., oprocentowany według zmiennej stopy wynoszącej 4,29 % w stosunku rocznym. Kredyt został uruchomiony w transzach na podstawie dyspozycji składanych przez pozwanych. W dniu 4 lipca 2008 r. wypłacono 50.000 zł, w dniu 11 sierpnia 2008 r. wypłacono 50.000 zł oraz w dniu 27 lutego 2009 r. wypłacono 25.000 zł. Pozwani otrzymali łączną kwotę 125.000 zł w trzech transzach; zobowiązali się do spłaty kredytu w 168 malejących ratach, przestrzegali postanowień umownych w ten sposób, że dokonywali spłaty poszczególnych rat zgodnie z harmonogramem.

Pozwani w kwietniu 2015 r. zaczęli kwestionować poszczególne postanowienia umowne, wskazując na ich abuzywny charakter (w szczególności przyznane przez powoda sobie prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży / kupna franka szwajcarskiego), jak również niemożliwość modyfikacji poszczególnych jej zapisów, przy czym w dalszym ciągu regulowali należności. W dniu 26 kwietnia 2016 r. zainicjowali postępowanie sądowe przeciwko powodowi o zapłatę na ich rzecz kwoty 492,56 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty. Podnosili, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia odnoszące się do waloryzacji wysokości zaciągniętego zobowiązania oraz wysokości rat spłaty w relacji do franka szwajcarskiego. Stanowisko pozwanych podzielił Sąd I instancji, uwzględniając powództwo w całości. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dniu 7 czerwca 2018 r., sygn. IV Ca 54/18, zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie w części dotyczącej żądanej kwoty oraz kosztów procesu przyjmując, że analizowana umowa jest nieważna w całości, od dnia jej zawarcia (ex tunc). Postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczania złotych na (...) i odwrotnie uznane zostały za abuzywne i okazały się bezskuteczne. Jednocześnie, nie było możliwości wykonania umowy bez zakwestionowanych zapisów bądź też zastąpienia ich przepisem dyspozytywnym.

Po dacie uprawomocnienia się tego wyroku pozwani zaprzestali dokonywania jakichkolwiek wpłat na poczet należności z umowy. W okresie od 11 sierpnia 2008 r. do 11 maja 2018 r. uiścili z tego tytułu łączną sumę 144.380 zł.

Powód celem zaspokojenia roszczeń pozwanych z poprzedniego postępowania, w dniu 19 kwietnia 2018 r. uiścił na rachunek bankowy reprezentującego ich pełnomocnika kwotę 587,68 zł. Wskutek omyłki, oprócz tego przelewu, tego samego dnia zrealizował bliźniaczy przelew na tą samą kwotę, która następnie została mu zwrócona w formie przelewu środków w wysokości 593,54 zł, wraz z odsetkami od 19 kwietnia 2018 r.

W dniach 14 i 20 czerwca 2018 r. powód wystosował do pozwanych wezwania do zapłaty kwoty udzielonego kredytu w wysokości 125.000 zł, 587,68 zł nienależnie uiszczonej kwoty w realizacji zapadłego pomiędzy stronami orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Katowicach, jak również 46.822,38 zł stanowiącą bezpodstawnie przez nich uzyskaną korzyść

w związku z możliwością swobodnego dysponowania środkami przekazanymi im przez Bank od dnia ich otrzymania do daty uprawomocnienia się orzeczenia w tej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał za dopuszczalne cofnięcie pozwu w części, w której pozwany dokonał zapłaty i na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w umorzył postępowanie w sprawie w tym zakresie, tj. do kwoty 587,68 zł.

Sąd Okręgowy następnie odniósł się do żądania zwrotu kwoty udzielonego kapitału. Stwierdził, iż zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W kontekście art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. wskazał, że pozwani uzyskali świadczenie pieniężne w określonej wysokości bez podstawy prawnej. Powodowi przysługuje więc żądania do jego zwrotu na podstawie tych przepisów. Według Sądu Okręgowego orzeczenie stwierdzające nieważność umowy ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny, stąd roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego staje się wymagalne w chwili jego spełnienia; roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia mającego taki charakter w chwili jego spełnienia staje się wymagalne już z tą datą.

Sąd Okręgowy zgodzić się ze stroną pozwaną, iż data wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Katowicach nie ma wpływu na datę wymagalności ewentualnych roszczeń po stronie powodowej – orzeczenie to ma charakter deklaratoryjny, roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego staje się wymagalne od chwili jego spełnienia, zaś datą wymagalności roszczenia był dzień przekazania pozwanym środków pieniężnych w ramach wypłaty trzech kolejnych transz. Sąd Okręgowy przypomniał, iż według art. 117 § 1 i 2 k.c. roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W świetle art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

W ocenie Sądu Okręgowego do roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu znajduje zastosowanie 10-letni termin przedawnienia. Żądanie z pozwu nie stanowi bowiem roszczenia stricte wynikającego z umowy o kredyt czy też roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego, ma ono swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się strony pozwanej względem powoda wskutek uznania za nieważną umowy po uprzednim przekazaniu osobom trzecim określonej kwoty pieniężnej. Roszczenia z tego tytułu ulegają przedawnieniu z upływem 10 lat i w tym zakresie należało przyznać rację powodowi.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał na art. 123 § 1 pkt 2 k.c., według którego bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie takie może przybrać dwojaką postać: właściwą – umowy między uprawnionym a zobowiązanym, lub niewłaściwą – oświadczenia wiedzy zobowiązanego. Wyraźne lub dorozumiane potwierdzenie przez zobowiązanego istnienia oraz cech przysługującego przeciwko niemu roszczenia powinno być skorelowane z ustaniem stanu niepewności prawnej po stronie uprawnionego. Zobowiązany, uznając roszczenie, stwarza po stronie uprawnionego przekonanie, iż może on skutecznie dochodzić swojego roszczenia. Celem art. 123 § 1 pkt 2 k.c. jest ochrona uzasadnionych interesów i dobrej wiary podmiotu uprawnionego. Dla swej ważności uznanie właściwe, co do zasady, nie wymaga zachowania formy szczególnej. Skuteczność uznania niewłaściwego nie jest zaś uzależniona nawet od posiadania przez dłużnika zamiaru wywołania skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia. Takie uznanie nie może zostać odwołane ani cofnięte. Jest jednak możliwe odpowiednie (na podstawie art. 65^1 k.c.) zastosowanie niektórych przepisów k.c. o wadach oświadczeń woli w odniesieniu do tych oświadczeń wiedzy, które zostały wyrażone w warunkach wyłączających świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, czy też na skutek groźby lub podstępu. Przykładami działań zobowiązanego kwalifikowanymi jako uznanie niewłaściwe są m.in. prośba o rozłożenie zadłużenia na raty, spłata części zadłużenia (w tym odsetek), ustanowienie zabezpieczenia (w tym przez osobę trzecią), dokonanie potrącenia. Z technicznego punktu widzenia może przybrać formę wypowiedzi albo innego działania. Istotne jest, aby zachowanie zobowiązanego uzasadniało przekonanie wierzyciela, że dłużnik ma świadomość istnienia obowiązku, a co za tym idzie – oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie zostanie przez niego spełnione. Z tego względu przyjmuje się, że oświadczenie wiedzy zobowiązanego musi w sposób zamierzony dotrzeć do uprawnionego. Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował pogląd, według którego uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której ono przysługuje, nie wymaga złożenia oświadczenia woli, a wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o istnieniu

roszczenia, a więc oświadczenie wiedzy. Tak należało potraktować dokonywanie na przestrzeni przeszło dekady spłat rat kredytu przez pozwanych, którzy nawet pomimo zainicjowania postępowania przeciwko Bankowi przed Sądem Rejonowym w Katowicach, następnie rozpoznawanym również przez Sąd Okręgowy w Katowicach, zakończone wydaniem prawomocnego orzeczenia w dniu 7 czerwca 2018 r., sukcesywnie wywiązywali się z wynikających z umowy obowiązków. Jednak zdaniem Sądu Okręgowego roszczenia w części dotyczącej zwrotu nienależnego świadczenia nie sposób uwzględnić, albowiem nie na przestrzeni okresu od sierpnia 2008 r. do czerwca 2018 r. pozwani dokonali łącznej spłaty kwoty 144.380 zł, a więc w kwocie przekraczającej wysokość kapitału. Tym samym pełna kwota, nawet z nadwyżką, została powodowi zwrócona.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności odniósł się do żądania zwrotu przez pozwanych kwoty 46.822,38 zł. Przyjął, że powód w istocie domaga się zapłaty odsetek od kapitału wypłaconego wraz z uruchomieniem kredytu, wskazując przy tym, iż dochodzona kwota stanowiła równowartość odsetek kapitałowych obliczanych według stawki WIBOR. Zdaniem powoda, wzbogacenie pozwanych polegać miało w rzeczywistości na uniknięciu straty w ich majątku.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 359 § 1 k.c. i doszedł do przekonania, iż jedynym dopuszczalnym żądaniem mogłyby być odsetki za opóźnienie liczone od daty braku zwrotu świadczenia nienależnego w terminie wyznaczonym przez powoda. Wskazał następnie na art. 481 § 1 w zw. z art. 481 § 2 k.c., i zauważył, że powód wyznaczył pozwanym termin zapłaty na dzień 30 czerwca 2018 r., zatem dopiero począwszy od 1 lipca 2018 r. – o ile roszczenie w ogóle by istniało – świadczenie to stałoby się wymagalne. Tymczasem na tę datę brak było substratu do formułowania takowych żądań. Ponadto, powód nie wykazał skutecznie wzbogacenia o powyższą kwotę po stronie pozwanych i nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku udowodnienia zasadności zgłoszonego roszczenia (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Obowiązkiem strony powodowej było wskazanie dowodów dla stwierdzenia faktu uzyskania faktycznej korzyści jego kosztem; załączenie do pozwu symulacji kredytu w PLN według stawek WIBOR nie zwalniało powoda od obowiązku wykazania wszystkich okoliczności stanowiących podstawę powództwa. Szczególnie istotnym jest fakt, iż w świetle orzeczenia Sądu Okręgowego w Katowicach stwierdzającego nieważność umowy kredytowej, pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy ani do przekazania środków tytułem uruchomienia kredytu. Powód nie może się więc domagać zwrotu równowartości uzyskanej z tego tytułu korzyści.

Sąd Okręgowy wskazał także, iż argumentacja pozwanych w zakresie przypisania działaniom powoda charakteru zastępczego rozwiązania dla wadliwej umowy kredytu jest trafna i słuszna, ponieważ takie czynności pozostają sprzeczne z wiążącą sądy powszechne wykładnią art. 6 Dyrektywy 93/13 TS UE w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie (...) przeciwko J. C. (sygn. C 618/10) oraz w wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawach połączonych, sygn. C-154/15, C-307/15 i C-308/15. W świetle tych orzeczeń z art. 6 ust. 1 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Wykluczonym jest, aby powód w osobnym procesie żądał zastąpienia nieważnej umowy innym stosunkiem prawnym i uzyskiwał z niego korzyść.

Na końcu Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzut ewentualnego potrącenia roszczeń z dochodzoną pozwem kwotą pozostał poza jego rozwagą.

O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Apelację od tego wyroku wywiódł powód. Zaskarżył go w części oddalającej powództwo oraz o kosztach procesu i zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 187 § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 oraz art. 232 k.p.c., polegające na uznaniu, że powód nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku udowodnienia roszczenia, tj. nie wykazał wzbogacenia pozwanych o kwotę 46.822,38 zł, podczas gdy powód przedstawił twierdzenia faktyczne oraz zgłosił wnioski dowodowe niezbędne do wykazania roszczenia,

b) art. 278 § 1 w zw. z art. 162, art. 217 § 3 oraz art. 227 k.p.c., polegające na oddaleniu na rozprawie w dniu 28 maja 2019 r. wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania wysokości wzbogacenia pozwanych

o kwotę 46.822,38 zł, co – według twierdzeń powoda – odpowiada kosztowi, jakiego pozwani nie ponieśli w związku z korzystaniem przez nich ze środków pieniężnych powoda w wysokości 125.000 zł od dnia 4 lipca 2008 r. do dnia 7 czerwca 2018 r.;

c) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na zaniechaniu przyjęcia – na podstawie bezspornych faktów dotyczących działalności powoda oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki – że kapitał przekazany pozwanymi zostałby, co do zasady, zainwestowany przez powoda w inny sposób zgodny z profilem jego działalności, tj. udostępniony odpłatnie innemu kredytobiorcy;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że przepisy te kreują jeden stosunek prawny, dwustronnie zobowiązujący do zwrotu wzajemnych świadczeń, które w ramach procesu cywilnego można kompensować w ramach wzajemnego rozliczenia bez zarzutu potrącenia („teoria salda"), podczas gdy jeżeli na podstawie jednej nieważnej umowy kredytu obie strony spełniły na swoją rzecz świadczenia, to powstają dwa stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące, które są źródłem dwóch odrębnych kondykcji:

- stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kapitału udostępnionego przez bank, oraz

- stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym bank jest zobowiązany do zwrotu otrzymanych od kredytobiorcy rat kapitałowo-odsetkowych;

b) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że w sytuacji dochodzenia roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia z powodu nieważności czynności prawnej (podstawy świadczenia) wierzyciel musi wykazać przesłankę zubożenia;

c) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 2 k.c. przez ich zastosowanie i uznanie, że roszczenie powoda o zapłatę 46.822,38 zł stanowi roszczenie o zapłatę odsetek od kapitału, podczas gdy przywołane przepisy regulują skutki niewykonania zobowiązania, a konkretnie opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego;

d) art. 359 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 54 k.c. przez ich niezastosowanie i uznanie, że roszczenie powoda o zapłatę 46.822,38 zł nie ma podstawy prawnej;

e) art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez jego błędną wykładnię i uznanie, że przepis stoi na przeszkodzie roszczeniu powoda o zapłatę 46.822,38 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Powód wniósł także na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego żądanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, które to żądanie zostało ponownie zgłoszone. Ponadto powód wniósł o wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Apelacja powoda jest uzasadniona. Treść apelacji powoda wskazuje, że nie są kwestionowane ustalenia faktyczne Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skarżący w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia tego Sądu zarzuca w istocie zaniechanie poczynienia dodatkowych ustaleń w zakresie wysokości wzbogacenia pozwanych w związku z korzystaniem przez nich z środków pieniężnych powoda w wysokości 125.000 zł od dnia 4 lipca 2008 r. do dnia 7 czerwca 2018 r., które zostało w powództwie określone na kwotę 46.822,38 zł. Powód natomiast w całości podważa ocenę prawną tego powództwa dokonaną przez Sąd Okręgowy, której wyrazem było oddalenie dochodzonego roszczenia. Zasadnicze elementy podstawy faktycznej Sądu I instancji są między stronami bezsporne i dotyczą zawarcia przez nie w dniu 30 czerwca 2008 r. umowy kredytu w złotych polskich indeksowanego kursem (...). W wykonaniu tej umowy powód wypłacił

pozwanym łącznie kwotę 125.000 zł, zaś pozwani do czerwca 2018 r. tytułem spłaty uiścili raty na łączną kwotę 144.380 zł. Sąd Okręgowy w Katowicach prawomocnym wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r., w sprawie IV Ca 54/18, ostatecznie przyjął że umowa ta jest nieważna. Ta ostatnia kwestia nie jest sporna między stronami, została ona zaaprobowana przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie i nie jest ona kontestowana w postępowaniu apelacyjnym. W konsekwencji powód w zasadniczej części swe powództwo opiera na art. 405 i art. 410 k.c. Pozwani domagając się oddalenia powództwa podnieśli w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia roszczenia powoda, brak podstaw prawnych tego roszczenia oraz ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda ze wierzytelnościami pozwanych z tytułu zwrotu uiszczonych przez nich bez podstawy prawnej kwot w łącznej wysokości 144.500 zł oraz zadośćuczynienia za bezprawne działania Banku związane z traktowaniem ich jako dłużników. Zarzuty te wymagają więc ustosunkowania się. Sąd Okręgowy na podstawie art. 118 k.c. przyjął, iż roszczenie powoda o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ulega przedawnieniu z upływem 10 – letniego terminu ponieważ nie stanowi ono roszczenia wynikającego z umowy o kredyt czy też roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko to jest błędne. Prawidłowo natomiast pozwani wskazali, iż środki pieniężne wypłacone zostały im przez przedsiębiorcę i w związku z tym powinien mieć zastosowanie 3 – letni okres przedawnienia, który zmaterializował się w datach poszczególnych wypłat tych środków. W orzecznictwie wyjaśniono bowiem, że roszczenie banku o zwrot kwoty wypłaconej w wykonaniu nieważnej gwarancji bankowej (art. 410 k.c.), jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem trzyletniego terminu (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniej możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117). Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawiony pogląd judykatury należy uwzględnić w niniejszej sprawie, która dotyczy żądania zwrotu kwoty wypłaconej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2019, poz. 2357) do czynnościami bankowych zaliczane jest, między innymi, udzielanie kredytów. Zatem takie czynności, choćby nawet zostały wadliwie dokonane, mieszczą się w zakresie działalności gospodarczej. Wynikające z nich roszczenia są konsekwencją tej działalności, której istotą jest udzielanie kredytów. Do roszczeń tych należy zaliczyć więc także roszczenia wynikające z nieważnych umów ponieważ zachodzi ścisły związek między działalnością gospodarczą banku, przejawiającą się w zawieraniu umów kredytowych a wynikającymi z nich roszczeniami, które mogą być oparte na różnych podstawach prawnych, w tym na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu czy nienależnym świadczeniu. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, iż do roszczenia powoda, będącego przedmiotem sprawy, jako związanego w prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, powinien mieć zastosowanie trzyletni okres przedawnienia, o którym mowa w art. 118 k.c. Powyższa konstatacja na gruncie niniejszej sprawy nie oznacza jeszcze, że roszczenie to faktycznie uległo przedawnieniu. Mianowicie z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, iż pozwani uiszczali należności wynikające z umowy kredytu aż do maja 2018 r., to jest do chwili przesądzenia przez Sąd Okręgowy w Katowicach o jej nieważności. Słusznie Sąd Okręgowy odwołując się do poglądów judykatury i piśmiennictwa uznał, że okoliczność ta jest relewantna dla niniejszej sprawy ponieważ stanowi ona przejaw uznania niewłaściwego, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 2 k.c., skutkującym przerwaniem biegu przedawnienia. Jedynie dodatkowo w tym kontekście należy wskazać, iż przykładem takiego uznania jest częściowe zaspokojenie roszczenia (K. Osjada: Komentarz do art. 123 k.c., sip Legalis). Istotnym w tym kontekście jest też pogląd, według którego uznanie długu nie musi precyzować wysokości długu ani jego podstawy prawnej; wystarczy by dłużnik uznał dług co do zasady (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2013 r., I ACa 1014/12 , Lex nr 1306048 oraz przedstawione w jego uzasadnieniu stanowiska). Dlatego Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem Okręgowym, który doszedł do konkluzji, że dokonywanie przez pozwanych na przestrzeni przeszło dekady spłat poszczególnych rat kredytu było zewnętrznym wyrażeniem przez nich przeświadczenia o istnieniu roszczenia i tym samym stanowiło oświadczenie wiedzy. Przedstawione stanowiska potwierdzają wniosek, iż spłaty te należy traktować jako uznanie niewłaściwe roszczenia powoda z tytułu przekazanych im kwot kredytu, niezależnie od mogących wchodzić w tym przypadku podstaw prawnych. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, że na skutek uznania niewłaściwego pozwanych polegającego na sukcesywnych spłatach należności łącznie do czerwca 2018 r. doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia powoda o zwrot uiszczonym pozwanym bez podstawy prawnej środków pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej z dnia 30 czerwca 2008 r. W rezultacie dochodzone w niniejszej sprawie

roszczenie powoda nie może być uznane jako przedawnione. Odmienne w tym względzie stanowisko pozwanych jest nieprawidłowe. Sąd Apelacyjny ponadto zauważa, że zgłoszony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia powoda stanowi przejaw nadużycia prawa (art. 5 k.c.) gdyby uznać, iż mimo przedstawionej wyżej argumentacji, brak jest podstaw do zakwalifikowania postępowania pozwanych w zakresie dokonanej spłaty jako uznania niewłaściwego. Mianowicie nie sposób zaaprobować sytuacji, w której podmioty stosunków cywilnoprawnych uchylają się od zwrotu otrzymanych od innych podmiotów środków pieniężnych bez ważnej podstawy prawnej. Bezsporne jest bowiem to, ze pozwani uzyskali od powoda znaczne kwoty, które spożytkowali na swoje potrzeby. Z pewnością celem świadczenia powoda na rzecz pozwanych nie było dokonanie darmowego przysporzenia tych środków i pozwani mieli tego świadomość. W takiej sytuacji uchylanie się obecnie przez pozwanych od odpowiedzialności i odmowa zwrotu przekazanych środków (nienależnego świadczenia) kłóci się z poczuciem sprawiedliwości z uwagi choćby na innych kredytobiorców, którzy w minionej dekadzie zaciągnęli i uregulowali podobne kredyty walutowe, bądź niemniej korzystne kredyty „złotowe". Zaaprobowanie podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia naruszyłoby więc także zasadę równego traktowania w obrocie osób znajdujących się podobnej sytuacji prawnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego odmienny wniosek jest nie do pogodzenia kontekście celu uregulowania zawartego w art. 5 k.c., jakim jest ograniczenie wykonywania prawa podmiotowego w razie naruszenia przez uprawniony podmiot zasad współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny wskazuje także w kontekście podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia, iż w ostatnim okresie wyrażone jest stanowisko, według którego wyrok sądowy „unieważniający" analogiczną jak w niniejszej sprawie umowę kredytową indeksowaną kursem (...) ma charakter konstytutywny, a nie deklaratywny - jak to przyjął Sąd Okręgowy. Koncepcja prawnokształtującego (konstytutywnego) skutku wyroku sądu krajowego stwierdzającego nieważność umowy kredytowej opiera się na wskazaniu Trybunału Sprawiedliwości UE w wyroku w sprawie C-260/18 dotyczącym kredytów frankowych dopuszczającym możliwość „unieważnienia" umowy na skutek żądania konsumenta świadomego wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Podstawą rozliczeń stron będzie wówczas art. 410 § 2 zd. 2 k.c. odnoszący się do sytuacji gdy podstawa prawna świadczenia odpadła w czasie trwania umowy (E. Ł. oraz M. K., Rzeczpospolita z 7 i 8 października 2019r.). Aprobata tego stanowiska w niniejszej sprawie oznacza, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń stron nieważnej umowy kredytowej rozpoczyna bieg od chwili wydania takiego konstytutywnego orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Katowicach w dniu 7 czerwca 2018 r. Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny co do zasady uznał za trafną konkluzję Sądu Okręgowego, iż dochodzone przez powoda roszczenie nie uległo przedawnieniu. Wprawdzie została przez ten Sąd przedstawiona w pewnym zakresie odmienna argumentacja (np. gdy chodzi o termin), to jednak w ostatecznym rezultacie słusznie przyjął nieskuteczność podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Sąd Okręgowy zaniechał rozważenia podniesionego przez pozwanych kolejnego zarzutu, ewentualnego zarzutu potrącenia, wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż od sierpnia 2008 r. do czerwca 2018 r. pozwani dokonali łącznej spłaty 144.380 zł, to jest w kwocie przekraczającej wysokość kapitału, i tym samym pełna kwota, z nadwyżką, została powodowi zwrócona. Jednocześnie Sąd ten negatywnie ocenił zasadność roszczenia o zapłatę kwoty 46.822,38 zł tytułem zwrotu korzyści w związku z możliwością korzystania z przekazanego pozwanym kapitału. Powyższe stanowisko Sądu I instancji wskazuje, iż w odniesieniu do roszczenia powoda o zwrot kapitału doszło już do wzajemnego rozliczenia stron nieważnej umowy kredytowej, natomiast nie było to skutkiem potrącenia. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób pośredni i dorozumiany nawiązał do koncepcji zwanej teorią salda, zgodnie z którą w sytuacji gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach to świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Natomiast stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. W judykaturze i doktrynie niepodzielnie panuje teoria dwóch kondykcji (R. Trzaskowski: Komentarz do art. 405 k.c., t. 29 oraz cytowane tam liczne poglądy na ten temat, sip Lex). Zdaniem Sądu Apelacyjnego teoria salda nie ma jednoznacznego oparcia w przepisach kodeksu cywilnego. Dlatego ewentualne wzajemne rozliczenia stron nieważnej umowy kredytowej możliwe są, jak już wyżej wskazano, w ramach instytucji potrącenia, a ponadto prawa zatrzymania świadczenia (art. 496 w zw. z art. 497), z kolei w ramach instytucji procesowych można wskazać na powództwo wzajemne. W związku z tym Sąd Okręgowy nie był uprawniony dokonać niejako z urzędu kompensaty świadczeń stron wynikających z nieważnej umowy kredytu z pominięciem zgłoszonego przez pozwanych zarzutu potrącenia. Jak już bowiem o tym była wyżej mowa pozwani w odpowiedzi na pozew zgłosili ewentualny, na wypadek

uznania niezasadności ich wcześniejszych zarzutów, zarzut potrącenia wierzytelności powoda z ich wierzytelnością o zwrot kwoty 144.550 zł jako pobranej od 30 czerwca 2008 r. do 10 maja 2018 r. bez podstawy prawnej oraz wierzytelnością w zakresie bliżej niesprecyzowanego kwotowo zadośćuczynienia za bezprawne działania Banku, w tym związane z naruszeniem dóbr osobistych, polegające na traktowaniu pozwanych w nieistniejącym stosunku długu. Zarzut ten został następnie potrzymany przez pozwanych w odpowiedzi na apelację. W tym miejscu należy zauważyć, iż w praktyce sądowej szeroko stosowane są ewentualne oświadczenia o potrąceniu na wypadek gdyby objęta petitum pozwu, a kwestionowana przez pozwanego wierzytelność okazała się uzasadnioną. Prawidłowość tej praktyki nie jest w piśmiennictwie kwestionowana (por. E. Gniewek czy M. Gutowski w Komentarzach do art. 499 k.c., sip. Legalis). Z powyższego wynika, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo błędnie przyjmując wygaśnięcie dochodzonej przez powoda wierzytelności o zwrot przekazanych pozwanych świadczeń bez podstawy prawnej w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej konfrontując ją faktycznie z wierzytelnościami pozwanych o zwrot pobranych przez powoda kwot od 30 czerwca 2008 r. do 10 maja 2018 r. oraz z tytułu bliżej nieokreślonego roszczenia o zadośćuczynienie. Jak już o tym była wyżej mowa dokonanie rozliczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia mającego miejsce po obu stronach nieważnej umowy powinno nastąpić przede wszystkim w ramach instytucji potrącenia. Pozwani zarzut potrącenia w niniejszej sprawie zgłosili, natomiast Sąd Okręgowy nie rozważył go i nie podał motywów swego stanowiska w tym względzie. W związku z tym należy uznać, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy, o czym stanowi art. 386 § 4 k.p.c. W judykaturze przyjmuje się bowiem, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. np. postanowienie Sądu najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CZ 105/2018, Lex nr 2626338). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wtedy, gdy sąd nie rozpatrzył zarzutu pozwanego zmierzającego do oddalenia powództwa, np. zarzutu potrącenia, prawa zatrzymania, nieważności umowy i powodu ich przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że zostały one objęte prekluzja procesową (por. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2019 ., V ACa 39/19, Lex nr 2727004 i z dnia 28 sierpnia 2019 r., I ACa 481/18, Lex nr 2735155). W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznając zgłoszonego przez pozwanych zarzutu potrącenie nie rozpoznał istoty sprawy, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. W trakcie ponownego rozpoznania sprawy konieczne więc będzie dokonanie przez Sąd I instancji merytorycznej oceny ewentualnego zarzutu potrącenia w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym, zgodnie z art. 498 i 499 k.c. Niezbędne przede wszystkim będzie określenie zakresu tego zarzutu z uwagi na to, że powód dochodzi w istocie dwóch roszczeń, przy czym pierwsze dotyczące wierzytelności w kwocie 125.000 zł jednoznacznie opiera się na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu. Z kolei drugie roszczenie dotyczące, według powoda, zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści w kwocie 46.822,38 zł związanej z korzystaniem z uzyskanych środków (wynagrodzenia za korzystanie z kapitału) ma swą podstawę w art. 405 k.c. (k.151) lub powołanym w apelacji art. 359 § 1 i 2 w zw. z art. 54 k.c. (k.266). Pozwany w zgłoszonym ewentualnym zarzucie potrąceniu przeciwstawia roszczeniu powoda także swoje dwie wierzytelności wynikające z zapłaty na przestrzeni lat 2008-2018 kwoty 144.380 zł oraz bliżej nieokreślonego zadośćuczynienia. W tym kontekście wskazać należy, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny drugiego roszczenia powoda o zapłatę przez pozwanych tzw. wynagrodzenia za korzystanie z uzyskanego bez podstawy prawnej kapitału. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zawarta w tym zakresie argumentacja Sądu I instancji jest przekonywująca odnośnie do tego, że kwota ta w istocie stanowi odpowiednik odsetek kapitałowych obliczonych według stawki WIBOR (nota bene powód w taki sposób powód wyjaśnia sposób ustalenia kwoty 46.822,38 zł - k.10), natomiast powodowi przysługiwałyby w tym względzie jedynie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetki za opóźnienie od daty braku zwrotu świadczenia nienależnego w terminie wyznaczonym przez powoda. Uwzględnienie stanowiska powoda doprowadziłoby w istocie do sui generis „reaktywacji" nieważnej umowy kredytowej stron w zakresie oprocentowania, co pozostawałoby w sprzeczności z koniecznością zaniechania stosowania nieuczciwego warunku, który skutkował taką sankcją oraz zapobieżenia uzyskania przez kredytodawcę z tego tytułu korzyści. Trafnie Sąd I instancji w tym zakresie nawiązał do wykładni art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.) dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości UE z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie (...) przeciwko J. C., sygn. C - 618/10 oraz w wyroku z dnia

21 grudnia 2016 r. w sprawach połączonych, sygn. C- 154/15, C – 307/15 i C – 308/15. Wreszcie nie sposób w tym zakresie pominąć stanowiska, że brak jest podstaw do tego, by kredytobiorca w ramach rozliczenia nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu „płacił za korzystanie z pieniędzy". Roszczenie restytucyjne nie jest „czystym" zobowiązaniem pieniężnym i odsetki nie wchodzą tu w grę. Zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne z momentem orzeczenia o nieważności umowy (E. Łętowska, jw.). Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje to stanowisko, uznając że znajduje ono podstawę w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu oraz ich prawidłowej wykładni. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny uznał, że na tym etapie postępowania nie ma potrzeby kierowania do Trybunału Sprawiedliwości UE postulowanego w apelacji pytania prejudycjalnego, ponieważ na gruncie przepisów polskiego prawa cywilnego nie ma przepisów przewidujących uprawnienie banku do żądania wynagrodzenia za korzystanie przez jego kontrahentów z kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytowej. Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu postanowił według art. 108 § 2 k.p.c.

(...)